

Roman Drozd

Ukraińska mniejszość narodowa wobec przemian politycznych w Polsce w latach 1980-1989

Słupskie Studia Historyczne 7, 175-185

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Drozd

WSP Słupsk

UKRAIŃSKA MNIEJSZOŚĆ NARODOWA WOBEC PRZEMIAN POLITYCZNYCH W POLSCE W LATACH 1980-1989

Przełom w życiu społeczności ukraińskiej w Polsce, tak samo jak i polskiej, przyniosły lata osiemdziesiąte. Wraz z powstaniem „Solidarności” rozpoczęła się jawna krytyka dotychczasowej polityki społeczno-gospodarczej władz. Opozycja nie oszczędzała przy tym dotychczasowego postępowania władz wobec mniejszości narodowych. Zaznaczyć należy, że większość liderów „Solidarności” nie miała większego rozeznania w zagadnieniach dotyczących życia i potrzeb mniejszości narodowych. Wielu z nich, jak pokaże czas, zajmowało wobec nich postawy nacjonalistyczne i opowiadało się za ich pełną polonizacją. W ówczesnej jednak sytuacji NSZZ „Solidarność” prezentował przychylnie postawy wobec mniejszości narodowych. Zaczęły ukazywać się pierwsze artykuły zawierające nowe spojrzenia na kwestię mniejszości narodowych, w tym Ukraińców w Polsce. Zwrócono się do Ministerstwa Oświaty z propozycją napisania nowych podręczników szkolnych z uwzględnieniem zagadnień dotyczących mniejszości narodowych¹. Kulminacyjnym momentem tych działań było przyjęcie na I Zjeździe „Solidarności” rezolucji w sprawie mniejszości narodowych. Czytamy w niej: „Dbając o rozwój kultury polskiej – otwartej na dorobek innych narodów, wyrażamy wolę wykazania nie mniejszej dbałości o to, by obywatele polscy należący do innych narodów i grup etnicznych – Białorusini, Cyganie, Grecy, Litwini, Łemkowie, Niemcy, Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi i inne narodowości – znaleźli we wspólnej z Polakami oj-

czyżnie warunki do swobodnego rozwoju swej kultury i przekazywania jej następnym pokoleniom³².

Opowiedzenie się jednak działaczy opozycji za mniejszościami narodowymi wynikało z potrzeby chwili. Z jednej strony, można było w ten sposób pozyskać mniejszości, a z drugiej – ukazać kolejne niedemokratyczne działania władz. Poza tym w nowym demokratycznym państwie, jakim miała stać się Polska, nie można było mówić o dyskryminacji kogokolwiek.

Powstanie „Solidarności” oraz szczególne ożywienie polityczne społeczeństwa polskiego rzutowało także na postawy Ukraińców. Odnowę życia politycznego przyjęli oni z nadzieją na poprawę swego położenia. W petycji wystosowanej do Sejmu przez społeczność ukraińską w Szczecinie czytamy: „My, obywatele Polski narodowości ukraińskiej, razem z całym narodem polskim szczerze witamy proces odnowy w życiu społecznym i politycznym naszego kraju. Oczekujemy, że zmieni się także stosunek rządu i organów administracji państwowej do kwestii mniejszości narodowych w Polsce i społeczno-kulturalnych potrzeb³³. Również w łonie, działającego od 1956 r. wśród Ukraińców w Polsce, Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK), zaczął się podział na konserwatystów (zwolenników dotychczasowej linii) i radykałów (popierających bardziej stanowcze działania w walce Ukraińców o swe prawa). Podkreślmy, że w znacznym stopniu podział ten pokrywał się z przynależnością do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bowiem większość „towarzyszy” należała do konserwatystów. Te ostatnie poglądy reprezentowało w przewodzie Prezydium Zarządu Głównego UTSK, stojące nadal na propartyjnej płaszczyźnie. Dodajmy, że taka postawa wynikała także z tego, że od momentu swego powstania (z inicjatywy władz partyjnych) UTSK znajdowało się pod ścisłą kontrolą PZPR i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a jego Prezydium i większość członków ZG tworzyły osoby rekomendowane właśnie przez KC PZPR i MSW. Nic więc dziwnego, że III Plenum ZG UTSK, oceniając wydarzenia posierpniowe, stwierdziło: „Socjalistyczna odnowa przebiegająca w Polsce Ludowej wymaga od nas wszystkich oddanej pracy, wysokiej dyscypliny, ofiarności i poświęcenia dla naszego państwa socjalistycznego. UTSK było, jest i nawet w najcięższych chwilach będzie z partią, z władzą ludową oraz z tymi siłami, którym są bliskie ideały socjalizmu. [...] Dzięki mądrej, pokojowej polityce i potę-

dze Związku Radzieckiego, Polski Ludowej oraz innych krajów wspólnoty socjalistycznej możemy żyć w warunkach pokoju i przyjaźni⁵⁴. W liście do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, ZG UTSK oświadczył: „Pragniemy zapewnić Komitet Centralny, który wybierze IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, że bliskie nam są ideały socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu, że staliśmy i będziemy stać w obronie ich zdobywcy. Jesteśmy za pełną socjalistyczną odnową, której przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy za aktywną i wydajną pracą, wysoką dyscypliną społeczną, za silną władzą ludową. Pragniemy, aby nasz kraj nadal cieszył się dużym autorytetem w świecie, aby jego obywatele żyli w pokoju i dostatku⁵⁵”.

Powyższe stanowisko ZG UTSK nie przeszkadzało mu w podjęciu kilku samodzielnych działań. 29 listopada 1980 r. wystąpił on do Rady Legislacyjnej przy Radzie Ministrów z pismem, w którym prosił o uwzględnienie jego propozycji przy opracowywaniu ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk. Proponowano mianowicie, celem sprawniejszego organizowania imprez kulturalnych, odstąpienie od wymogów przekładania na język polski literackich tłumaczeń tekstów pochodzących z wydawnictw radzieckich, jak również publikowanych w kraju, pod warunkiem udokumentowania źródła pochodzenia tekstu, a w wypadku tekstów niepublikowanych proponowano zatwierdzanie centralne przez Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, co następnie miało być akceptowane przez terenowe oddziały cenzury, lub we właściwych ogniwach GUKPPiW po uprzednim zaopiniowaniu tekstów przez upoważnionych działaczy Zarządu Głównego lub pracowników etatowych UTSK⁶. Na marginesie dodajmy, że o ile pierwsza propozycja była trafna, to – z kolei – ostatnie ograniczałyby w praktyce działalność kulturalną, gdyż wykaz dozwolonych utworów siłą rzeczy byłby pomniejszony, a zatwierdzanie ich przez członków UTSK, stawiałoby ich w roli cenzorów, i to bardziej rygorystycznych od samych pracowników cenzury.

ZG UTSK wznowił także starania mające na celu otwarcie państwowego muzeum kultury ukraińskiej. W piśmie z 9 marca 1981 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki stwierdzono: „Powołanie do życia takiej placówki [muzeum – przyp. R.D.] w Przemyślu bądź w innej miejscowości pozwoliłoby na zbieranie, ewidencjonowanie i systematyzowanie wielu wartościowych przedmiotów, w tym będących jeszcze w posiadaniu

wielu osób prywatnych, a świadczących o tradycjach i pięknie kultury materialnej Ukraińców. Na tym bowiem obszarze z rzadko spotykaną wielkością rodzajową i bogactwem form zetknęły się i twórczo spłotyły pierwiastki kultur sąsiadujących ze sobą od stuleci Ukraińców i Polaków. Powołanie do życia takiej placówki byłoby właściwie kontynuacją tych wiekowych tradycji, które tworząc kulturową symbiozę, wzajemnie wzbogacałyby się⁷. Niestety propozycja ta, tak samo jak i dotycząca cenzury, została przez władze odrzucona.

1 kwietnia 1981 r. przedstawiciele Prezydium ZG UTSK na spotkaniu z Podsekretarzem Stanu w MKiSz Józefem Fajkowskim wysunęli sprawę dokształcania instruktorów amatorskich zespołów artystycznych UTSK⁸. Proponowano tutaj wspólne organizowanie takiego dokształcania przez Wojewódzkie Domy Kultury oraz coroczne wysyłanie 2-3 instruktorów na odpowiednie kursy do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej⁹. Dodajmy, że wprowadzenie stanu wojennego znieweczyło te starania.

14 maja 1981 r. po napisaniu listu przez Przewodniczącego Koła UTSK w Szczecinie, Jana Waškowa, do Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (10 grudnia 1980 r.), doszło do spotkania przedstawicieli UTSK (wiceprzewodniczący ZG UTSK mgr M. Werbowyj, doc. dr S. Zabrowarny, doc. dr hab. S. Kozak, dr W. Mokry, mgr A. Serednicki) z pracownikami Instytutu Historii PAN (prof. dr hab. C. Madajczyk, prof. dr hab. P. Łossowski, prof. dr hab. Z. Wójcik, dr J. Zamojski, dr R. Torzecki), na którym omówiono sprawy obiektywnego analizowania i opisywania stosunków polsko-ukraińskich i przedstawiania ich szerokiej opinii publicznej. Obie strony zgodziły się co do potrzeby powołania seminarium lub gremium dyskusyjno-badawczego, zajmującego się stosunkami polsko-ukraińskimi, do którego weszliby – na zasadzie dobrowolnej współpracy – pracownicy naukowcy, doktoranci i osoby, w tym z kręgu UTSK, zainteresowane naukowo tą problematyką¹⁰. Uściślenie zakresu tematyki badawczej miało nastąpić na kolejnym spotkaniu, które jednak nie odbyło się ze względu na wprowadzenie stanu wojennego.

Poza powyższymi wymienionymi działaniami, 20 i 21 czerwca 1981 r. zorganizowano w Koszalinie, po czteroletniej przerwie, VII Festiwal Kultury Ukraińskiej (wówczas zwany Centralnym Przeglądem Zespołów Artystycznych UTSK). W sierpniu 1981 r. kierownictwo UTSK,

bez wiedzy polskich władz, spotkało się z ambasadorem radzieckim w Warszawie. W trakcie rozmowy ambasador miał obiecać UTSK pomoc w realizacji niektórych zadań¹¹.

Samodzielne działania UTSK oraz uaktywnienie się społeczności ukraińskiej, łącznie ze wstępowaniem do „Solidarności” i działaniem w jej strukturach, spotkały się z ostrą krytyką władz. Ponownie wytoczono przeciwko Ukraińcom najcięższe armaty – posadzając ich o nacjonalizm. W listopadzie 1980 r. w trakcie przemówienia sejmowego gen. Oliwa stwierdził, że rozpowszechniane są antypolskie „ulotki spod znaku nacjonalistycznego ukraińskiego tryzuba”¹², a członek Biura Politycznego, Albin Siwak, w sierpniu 1981 r., na II Plenum KC PZPR, nazwał działania mniejszości narodowych tworzeniem „piątej kolumny”¹³. Dodajmy, że przeciwko takim stwierdzeniom wystąpiła nawet część czołowych partyjnych działaczy UTSK w otwartym liście do A. Siwaka¹⁴, a także „Tygodnik Solidarność” i „Tygodnik Powszechny”¹⁵.

Na dodatek pojawiły się poważne trudności techniczne w dalszym ukazywaniu się jedyne go ukraińskiego organu prasowego w Polsce, tygodnika „Nasze Słowo” (wymówienie przez Zakłady Graficzne Nr 1 „Tamka” w Warszawie dalszego wykonywania składu oraz brak wykwalifikowanej kadry linotypistów). Doprowadziły one także do nieregularnego ukazywania się miesięcznika „Nasza Kultura” i „Switanka” – dodatków do „Naszego Słowa” oraz samego tygodnika¹⁶. Zostało to przez społeczność ukraińską odebrane jako przejaw jej dyskryminacji oraz chęć władz do likwidacji pisma. Jedynie dzięki staraniom ZG UTSK i jego interwencji u najwyższych czynników władzy, łącznie z I Sekretarzem KC PZPR, W. Jaruzelskim, tygodnik nadal był publikowany¹⁷.

W okresie odnowy znacznie uaktywnili się studenci ukraińscy, dla których UTSK nie było reprezentatywną organizacją. Nic więc dziwnego, że zaczęli tworzyć własne struktury. 1 maja 1981 r. proklamowano utworzenie Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce. Przy pomocy prawników z „Solidarności” zredagowano statut i zwrócono się do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o jego rejestrację. W statucie stwierdzono, że Zrzeszenie działa zgodnie z Konstytucją PRL, ma prawo do ustanawiania kontaktów z ukraińskimi organizacjami w Polsce i za granicą, jest niezależne od władz akademickich, instytucji państwowych oraz organizacji politycznych i społecznych. Odpowiedź była

jednak odmowna. Ministerstwo uważało bowiem, że studenci ukraińscy mogą realizować swoje aspiracje w ramach już działających organizacji studenckich i towarzystw społeczno-kulturalnych¹⁸. W odpowiedzi ZSU napisało: „Nie widzimy żadnych możliwości realizowania podjętych przez nas celów i zadań w ramach naszych towarzystw społeczno-kulturalnych. Ich kompetencje, systematycznie ograniczane, nie mogą pozwolić w aktualnej sytuacji nawet na częściowe zaspokojenie wzrastających aspiracji mniejszości narodowych”¹⁹.

Wszystkie powyższe działania zostały jednak chwilowo powstrzymane przez stan wojenny. Zawieszono działalność UTSK oraz wydawanie tygodnika „Nasze Słowo”, internowano około 50 Ukraińców – działaczy „Solidarności”. Żadnego z liderów ZSU nie internowano, ale większość z nich SB wezwwała na przesłuchania²⁰. Nasiliła się propaganda antyukraińska. Jednak zapoczątkowane wcześniej zmiany doprowadziły do krystalizowania się postaw ludności ukraińskiej. Oprócz działań w podziemnej „Solidarności”, coraz bardziej zaczęła uwidaczniać się opozycja wobec Prezydium ZG UTSK i dążenie do tworzenia organizacji przykościelnych, a także alternatywnych wobec UTSK²¹.

30 stycznia 1982 r. władze zezwoliły na ograniczoną działalność UTSK, z czasem również na ukazywanie się tygodnika „Nasze Słowo”. Decyzja ta jeszcze bardziej ugruntowała Prezydium ZG UTSK oraz konserwatystów w słuszności dotychczasowej „socjalistycznej linii”. 4 lutego w piśmie do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. W. Jaruzelskiego, popierającym decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego, stwierdzono: „Stoimy na gruncie pryncypiów budowy socjalistycznej Polski. Jako społecznicy będziemy aktywnie uczestniczyć w zbiorowym procesie odnowy socjalistycznego kraju, w pogłębieniu socjalistycznej demokracji we wszystkich jej przejawach”²². Jesienią ZG UTSK zgłosił swoje członkostwo do popierającego reżim Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W piśmie skierowanym do Tymczasowej Rady Krajowej PRON czytamy: „Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, doceniając wysiłek partii, rządu, Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz wszystkich patriotycznych sił stojących na gruncie socjalizmu, w pełni popiera zamierzenia Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Z uznaniem i należną aprobatą odnosimy się do idei patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego deklarując

swój aktywny udział w jego działalności”²³. W kwietniu 1983 r. wystąpiono do Komitetu Dzielnicowego PZPR w Warszawie z prośbą o wyrażenie zgody na powołanie przy ZG UTSK podstawowej organizacji partyjnej. Miała ona zrzeszać partyjnych członków UTSK oraz pracowników z tygodnika „Nasze Słowo”²⁴. Podkreślmy, że ta propartyjna postawa ZG UTSK nie uległa zmianie do końca istnienia UTSK.

Stanowiska grupy konserwatywnej w ZG UTSK nie popierali jednak członkowie, poza nielicznymi wyjątkami, struktur terenowych UTSK oraz niezrzeszeni Ukraińcy. Ponownie pojawiły się, z początku nieoficjalne, głosy krytyki ZG i jego socjalistycznej linii. W grudniu 1983 r. pojawił się w „drugim obiegu” pierwszy numer gazetki „Łystok Myrjan” omawiający życie religijne Ukraińców w Polsce. Zaczęły powstawać niezależne od UTSK organizacje. Przy Zrzeszeniu Studentów Polskich utworzono Ogólnopolską Radę Kultury Studentów Mniejszości Narodowych, z silną ukraińską sekcją wydającą własne pismo pod tytułem „Zustriczi”. Powstało także Bractwo Cerkiewne.

Pojawiły się również inicjatywy oddolne. W czerwcu 1984 r. członkowie kół UTSK w Kołobrzegu, Charzynie, Przećminie i Karcinie podjęli uchwałę o powołaniu Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury Ukraińskiej w Kołobrzegu na czele z Ihoem Krutem. Przewidywano bowiem, że istnienie takiej placówki przyczyni się do lepszej organizacji przedsięwzięć kulturalno-wychowawczych oraz popularyzacji kultury i sztuki ukraińskiej. Zamierzano także utworzyć tam bibliotekę i czytelnię oraz zorganizować amatorski zespół artystyczny, a także powołać do życia sekcje zainteresowań kulturą i sztuką ukraińską²⁵. Mimo, że większość prac przy budowie planowano wykonać w czynie społecznym, to jednak władze Kołobrzegu nie wyraziły zgody na realizację tego planu.

Przed zbliżającym się VIII Zjazdem UTSK niektórzy członkowie Towarzystwa przystąpili do opracowania nowego statutu. Na konferencjach UTSK pojawiły się także żądania uznania uchwały Rady Ministrów z 1947 r. o akcji „Wisła” za bezprawną. Jednak władze, jak i Prezydium ZG UTSK, sprzeciwili się takim działaniom. W konsekwencji VIII Zjazd UTSK, który odbył się 23-24 czerwca 1984 r., poza powołaniem oddziałów UTSK (dodatkowej struktury pomiędzy kołami ZG UTSK), nie doprowadził do widocznej zmiany polityki ZG UTSK.

Procesy zachodzące w ZSRR („pieriestrojka i głośność”) oraz działalność opozycji (należeli do niej także przedstawiciele ludności ukraiń-

skiej) w Polsce, przyczyniły się do głośnego artykułowania przez Ukraińców swych żądań. Uwidoczniło się to zwłaszcza w obradach IX Zjazdu UTSK, który odbył się 11-12 czerwca 1988 r. w Jachrance koło Warszawy. Przybyli delegaci, zwłaszcza urodzeni już po akcji „Wisła”, zaczęli domagać się nie tylko zmian w statucie, zasad wyboru i działalności władz Towarzystwa, ale także zabezpieczenia przez państwo możliwości rozwoju kultury ukraińskiej, szkolnictwa, a także przedstawicielstwa ukraińskiego w Sejmie PRL²⁶. Mimo burzliwych obrad i słów krytyki pod adresem ustępujących władz UTSK, na przewodniczącego ZG ponownie wybrano Eugeniusza Kochana. Niestety jego wybór nie gwarantował zasadniczych zmian w działalności władz centralnych Towarzystwa, o czym przekonano się w najbliższych miesiącach.

W tych okolicznościach w 1989 r. na Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Sopocie doszło do manifestacyjnego zaprezentowania przez Ukraińców swojego niezadowolenia z działalności władz UTSK. Można mówić wręcz o zbiorowym „wypowiedzeniu posłuszeństwa” konserwatywcom z ZG UTSK, a zwłaszcza jego przewodniczącemu. Kroplą przepełniającą dzban gorczycy było nie wyrażenie zgody na występ młodych artystów z Ukrainy. Organizatorzy całkowicie stracili kontrolę nad przebiegiem Festiwalu. Publiczność zaczęła decydować o tym kto wystąpi; oczywiście na scenę zaproszono wszystkie zespoły z Ukrainy. Na widowni pojawiły się transparenty z napisami ośmieszającymi E. Kochana; na przykład, w tłumaczeniu na język polski: „Oderwany od pluga, ale dobry sługa” albo „99? – prosić Eugeniusza”. Festiwal zakończył się odśpiewaniem zakazanego wówczas hymnu ukraińskiego „Szczę ne wmerła Ukrajina” oraz manifestacją z udziałem opozycjonisty z Ukrainy M. Horynia. Nieformalnym przedstawicielem Ukraińców w Polsce stał się obecny na Festiwalu dr Włodzimierz Mokry – poseł na Sejm z ramienia „Solidarności”. Ostatecznie, w lutym 1990 r. UTSK na swym nadzwyczajnym Zjeździe, na który zaproszono szerokie spektrum społeczności ukraińskiej w Polsce, przekształciło się w Związek Ukraińców w Polsce. Władzę przejęli ludzie wywodzący się z grupy radykalnej i spoza UTSK. Przewodniczącym Związku został Jerzy Rejt.

Na zakończenie dodajmy, że pod koniec swego istnienia UTSK skupiało ponad 7700 członków w 181 kołach (niektóre z nich były kołami martwymi). Działo 47 zespołów, w tym 15 folklorystycznych (4 pieśni

i tańca), 5 chórów, 4 taneczne, 18 instrumentalno-wokalnych, 1 dramatyczny, 3 poezji śpiewanej i żywego słowa. Ogółem skupiały one 780 osób. Zespoły te, jak na ruch amatorski, prezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny, a niektóre z nich – jak chór męski „Żurawli” w 1986 r., oraz zespół folklorystyczny „Łemkowyna” w 1987 r., a także „Oslawiany” w 1989 r. – odbyły tournée po USA i Kanadzie. Dodajmy, że cyklicznie odbywały się Festiwale Kultury Ukrainkiej, Młodzieżowe Jarmarki w Gdańsku, dziecięce festiwale w Koszalinie i przeglądy dziecięce w Elblągu oraz szereg mniejszych imprez artystycznych. Szkolnictwo ukraińskie to – 56 punktów nauczania języka ukraińskiego, Szkoła Podstawowa w Białym Borze i Liceum Ogólnokształcące w Legnicy oraz klasy ukraińskie w Szkole Podstawowej w Baniach Mazurskich i Liceum Ogólnokształcącym w Górowie Hławieckim. Łącznie uczyło się 1 432 uczniów²⁷.

Kończąc powyższe rozważania, z całą stanowczością można stwierdzić, że zmiany zachodzące w społeczeństwie polskim w latach osiemdziesiątych rzutowały na postawy samych Ukraińców. Powstanie „Solidarności” przyjęli jak zwiastun nadchodzącej demokratyzacji życia społecznego, a co za tym idzie możliwość poprawy swego narodowego bytu. Jednak samo zaangażowanie się poszczególnych Ukraińców w przeprowadzanie zmian było różne. Nie brakowało tych, którzy opowiadali się za programem PZPR. Podkreśliśmy jednak, że była to grupa nieliczna, składająca się głównie z członków partii, bowiem Ukraińcy nie mogli wybaczyć władzom komunistycznym deportowania ich w ramach akcji „Wisła”. Inni, zwłaszcza spośród młodzieży, inteligencji, zaangażowali się w działalność opozycyjną, wstępowali do „Solidarności”. Tworzyły się własne niezależne struktury, rozbudowywano odrębny ukraiński „drugi obieg”. Poza tym część Ukraińców przyjmowała postawę wyczekiwania uważając, że tocząca się walka polityczna jest sprawą samych Polaków. Jednak wszyscy oni starali się wykorzystać zachodzące w Polsce zmiany dla realizacji własnych celów narodowych, sprowadzających się głównie do zapobiegania lub przynajmniej opóźnienia procesu wynaradawiania.

Przypisy

1. T. K u z i o, *Między młotem a kowadłem – ukraińska mniejszość narodowa w Polsce*, Kontakt 1985, nr 1, s.71
2. Tamże
3. Tamże, s.70
4. Archiwum Związku Ukraińców w Polsce (dalej: AZUP), UTSK, zespół nieuprządkowany. Cytat z: „Listu otwartego ZG UTSK do członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Albina Siwaka”, z 6 IX 1981 r.
5. Tamże
6. AZUP, UTSK. Pismo ZG UTSK do Rady Legislacyjnej przy Radzie Ministrów w sprawie wprowadzenia zmian do ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk z 29 XI 1980 r.
7. Tamże. Pismo ZG UTSK do Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie powołania muzeum ukraińskiego, z 9 III 1981 r.
8. Władze nie wyrażały zgody na utworzenie i działanie zawodowych zespołów ukraińskich
9. AZUP, UTSK. Pismo ZG UTSK do Podsekretarza Stanu w MKiSz Józefa Fajkowskiego w sprawie dokształcania zespołów amatorskich UTSK, z 15 IV 1981 r.
10. Tamże. Sprawozdanie ze spotkania pracowników IH PAN z przedstawicielami UTSK w Polsce w dniu 14 V 1981 r., z 23 VII 1981 r.
11. W. D r o b n y k, *Ukraińska mniejszość w PRL*, Sułkowski 1986, nr 10, s.77
12. M. T r u c h a n, *Ukraińcy w Polsce pisma druzhoji switowoji winy 1944-1984*, Toronto 1990, s.206
13. W. D r o b n y k, *Ukraińska mniejszość*, s.77
14. AZUP, UTSK. List otwarty UTSK do Członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Albina Siwaka, z 6 IX 1981 r.
15. W. D r o b n y k, *Ukraińska mniejszość*, s.77
16. AZUP, UTSK. Pismo ZG UTSK do Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wydawania „Naszego Słowa”, z 20 XI 1981 r.
17. Tamże. Pismo ZG UTSK do I Sekretarza KC PZPR W. Jaruzelskiego w sprawie „Naszego Słowa”, z 17 XII 1983 r.
18. Tamże. Pismo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki w sprawie odmowy rejestracji nowej organizacji studenckiej, z 29 VII 1981 r.
19. T. K u z i o, *Między młotem a kowadłem*, s.71-72
20. Tamże, s.72
21. R. Ż e r e l i k, *Mniejszość ukraińska w Polsce po II wojnie światowej*, (w:) *Mniejszości narodowe w Polsce*. Pod red. Z. Kurcza, Wrocław 1997, s.45
22. AZUP, UTSK. Pismo ZG UTSK do Przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. W. Jaruzelskiego w sprawie poparcia dla myśli zawartych w wystąpieniu sejmowym w dn. 25 stycznia 1982 r., z 4 II 1982 r.

23. Tamże. Pismo deklarujące poparcie ZG UTSK dla zamierzeń Tymczasowej Rady Krajowej PRON, z 18 IX 1982 r.
24. Tamże. Pismo ZG UTSK do Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Mokotów w sprawie utworzenia podstawowej organizacji partyjnej, z 18 IV 1983 r.
25. Tamże. Uchwała członków kół UTSK w Kołobrzegu, Chorzynie, Przećminie i Karcinie w sprawie budowy w czynie społecznym Domu Kultury Ukraińskiej i powołania Społecznego Komitetu Budowy, z dnia 10 VI 1984 r.
26. Tamże. Protokół z IX Krajowego Zjazdu Delegatów UTSK z 12 czerwca 1988 r.
27. Tamże. Referat sprawozdawczy ZG UTSK na IX Krajowy Zjazd Delegatów UTSK 11-12 czerwca 1988 r.